

W Austrii planują przymus „szczepień” i kary za odmowę

23 listopada 2021

Austria stała się europejską Australią. Nie chodzi jednak o kangury, tylko faszyzm sanitarny, który wprowadzono pod pretekstem walki z wirusem grypopodobnym o śmiertelności grypy sezonowej. W kraju Mozarta trwa już całkowite zamknięcie, kody QR są sprawdzane na ulicach, a od lutego 2022 zapowiedziano przymus szczepień przeciw COVID-19.



Gdy Austria wprowadzi przymus szczepień przeciwko COVID-19, wyprzedzi w tej materii nawet wyjątkowo gorliwie wdrażającą totalitaryzm Australię. Byłby to poziom chiński i pierwszy, niebezpieczny precedens takich zachowań w Europie. Można tylko podejrzewać, że ten swoisty eksperyment będzie bacznie obserwowany, a być może do pierwszego kwartału 2022 roku plan ustawowego przymusu szczepień będzie już rozpropagowany po całej Unii Europejskiej.

Austriacy politycy odgrają się niezaszczepionym i unikającym kolejnych szczepień. Według ich pomysłu każda kara za odmowę przyjęcia eksperymentalnego preparatu genetycznego zwanego „szczepionką przeciw COVID-19” ma wynieść aż 3600 euro! Za to osoba dwukrotnie zaszczepiona, który odmówi wstrzyknięcia sobie szczepionek przypominających będzie musiała zapłacić grzywnę w wysokości 1450 euro. Trzeba zaznaczyć, że wciąż mowa tylko o planach austriackich polityków, gdyż nie przegłosowano jeszcze stosownej ustawy.

Rozpoczęty od poniedziałku kolejny lockdown doprowadził w weekend do prawdziwego szturmu na austriackie sklepy. Ludzie rzucili się kupować wszystko z myślą o nadchodzących świętach, co wygenerowało absurdalną sytuację – wszyscy stłoczyli się w

supermarketach aby zdążyć przed wprowadzeniem obostrzeń. Dokładnie taka sama sytuacja miała miejsce w Polsce, gdy nasi rządzący wpadli na absurdalny pomysł zamknięcia cmentarzy. Skutkowało to wielkim zbiorowiskiem dzień przed zakazem i dużą ilością międzyludzkich interakcji.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)

Uzupełnienie „Wolnych Mediów”

W środę do Sejmu trafi projekt wprowadzenia w Polsce apartheidu sanitarnego. Wymyślił go minister Adam Niedzielski, ale ze względów wizerunkowych rządu PiS-u oficjalnie zgłosił go jeden z posłów.